Nr. 48 (3619) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 18 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

KANOSSA MUSSOLINIEGO

Dużo hałasu wywołała na świecie wiadomość o pojednaniu się **Mussoliniego** z papieżem i o wskrzeszeniu państwa kościelnego.

Nie wdając się dziś w istotę **paktu faszystowsko - papieskiego,** w badanie jego klauzul (śluby kościelne, pensja dla papieża, przywrócenie konkordatu, nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Kwirynałem a Watykanem i t. d.), cofających Italję o kilkadziesiąt lat wstecz, — chcielibyśmy tylko przypomnieć kilka faktów, nieznanych może w Polsce, o dotychczasowych stosunkach między faszyzmem a Watykanem.

Jako „rewolucjonista", **Mussolini** przemawiał w ten sposób na jednym z wieców (1908):

— Obywatele, mówię, że niema Boga, i zaraz wam to udowodnię.

Tu **Mussolini** rzucił ordynarne bluźnierstwo (nie przytaczam go, gdyż redaktor by mi skreślił...) i powiedział:

— A teraz, obywatele, daję Bogu dwie minuty czasu. Jeżeli Bóg jest, to — tu **Musolini** wyjął zegarek — zabije mnie piorunem za to bluźnierstwo .Jeśli nie uczyni tego, znaczy, że Boga niema.

Upłynęły dwie minuty, i **Mussolini** triumfująco:

— A więc, obywatele, niema Boga!

Niedługo potem w Medjolanie usiłowano dokonać zamachu na arcybiskupa. Jakiś nieznany osobnik posłał arcybiskupowi medjolańskiemu bombę w przesyłce pocztowej. Później, w przyszłości okazało się, że sprawcą tego żartu był Benito **Mussolini.**

Jako dyktator, **Mussolini** prowadził przez pewien czas zażartą walkę z klerem. Nie tak dawno jeszcze zamykał katolickie szkoły, rujnował kooperatywy i banki katolickie. Papież wspierał wówczas ofiary terroru hojnemi datkami z własnej szkatuły, co oczywiście doprowadzało **Mussoliniego** do wściekłości

Katolickie stronnictwo „popolarów", za którem stał Watykan, zostało zniszczone przez dyktatora narówni z innemi partjami, a twórca i wódz „popolarów", ksiądz Luigi **Sturzo,** musiał szukać ratunku zagranicą...

Faszyści zamordowali, obili i uwięzili niejednego księdza katolickiego. Tak np. zabity został przez nich ksiądz Giovanni **Minzoni,** proboszcz miasteczka Argenta, niedaleko Ferrary (żaden z morderców nie został, oczywiście, ukarany). Inny ksiądz, Don **Ruggieri,** który, ujrzawszy raz w swoim kościele zbirów-milicjantów w czarnych koszulach, podczas nabożeństwa, przerwał takowe, zerwał z siebie szatę duchowną i zawołał:

— **Albo faszyści** wyjdą precz, **albo ja wyjdę!**

Odważny ksiądz został oczywiście aresztowany i zesłany na osiedlenie....

Niedawno jeszcze, bo przed rokiem, między **Mussolinim** a Watykanem szalała walka o „rząd dusz": o wpływ na dusze młodzieży, którą Watykan chciał klerykalizować, a **Mussolini** „faszyzować". Walka ta zaostrzyła do najwyższego stopnia stosunki między faszyzmem a Watykanem. Tak więc, jeszcze przed rokiem **Mussolini** był z Watykanem „na noże"...

Dlaczego więc **Mussolini** poszedł dziś do Kanossy?

Boć inaczej, jak Kanossą XX stulecia jego kroku nazwać nie można...

Czy tylko dlatego, że tonący brzytwy się chwyta? Czy tylko dlatego, bo chce, aby Watykan był jego rzecznikiem w polityce międzynarodowej? Czy tylko dlatego, że, straciwszy wszelką podstawę społeczną: proletarjat, chłopstwo, inteligencję, kapitalistów (bo i ci odwracają się od niego), kler, armję, — szuka nagwałt jakiejś podpórki?

Nie, nietylko dlatego.

Mussolini zaangażował się w imperjalistyczną politykę na Wschodzie. „Idzie" on na Blizki Wschód: do Arabji, Turcji, Syrji, Egiptu, gdzie potrzebni mu są **katoliccy misjonarze,** którzy mają paraliżiwać działalność francuskich misjonarzy...

Dość spojrzeć na ostatnie posunięcie **Mussoliniego** na Wschodzie, na ciągłe podróże jego pomocnika Dino **Grandiego** (wiceminister spraw zagran.) do Aten, Angory i t. d., na zbliżenie z **Kemalem,** skierowane przeciwko Francji, aby jej odebrać Syrję; na to, że niedawno Włochy objęły protektorat nad jednem z państewek arabskich nad morzem Czerwonem oraz nad grupą wysepek w zatoce Perskiej, — aby zrozumieć, że **Mussolini „idzie" dziś na Wschód.**

Ten „pochód" wymaga pomocy Rzymu. Imperjalizmowi faszystowskiemu potrzebni są katoliccy misjonarze, których Watykan nie chciał dać za darmo. **Zażądał on słonej zapłaty** w postaci paktu, jaki zawarty został właśnie między faszyzmem a Watykanem...

Zadziwiająca jest, zaiste „rewolucyjność" **Mussoliniego.**

Z republikanina stał się monarchistą. Z radykała — kondotjerem kapitału. Z pacyfisty (podczas wojny trypolitańskiej **Mussolini** skazany został na rok więzienia) — imperjalistą i militarystą. Z ateisty i bluźniercy — **stał się... „papistą"!**

Zaiste „rewolucyjna" zmienność przekonań....

Balbo.

SKUTKI MROZOW I SNIEŻYCY W WARSZAWIE

TRAMWAJE A ŚNIEŻYCA

Pomimo szalejącej już prawie czwarty dzień, z małemi przerwami, śnieżycy, tramwaje kursują prawie normalnie. W dniu wczorajszym kursowało o 5 proc. mniej wagonów tramwajowych, niż normalnie.

PĘKANIE RUR, BRAK WODY. — ZALANIE PIWNIC I SUTERYN

W ciągu doby ubiegłej znowu pękły rury wodociągowe w następujących punktach miasta: Twarda 8, Marjańska 10, Komitetowa 2, Niska 55, 64 i 68, Sienna 27, Marszałkowska 108, Miła 48, Burakowska 8a i Chmielna 47a.

Przy ul. Marjańskiej 10 woda zalała 4 piwnice, niszcząc artykuły żywnościowe, a w pierwszym rzędzie ziemniaki i kapustę. Przez ścianę tegoż domu woda przedostała się do sąsiedniego domu (Marjańska 12), gdzie zalała 10 piwnic.

Przy ul. Twardej woda zalała 5 suteryn, w których mieszczą się introligatornia i mieszkanie Moszka Kohna, zakład kotlarski Jankla Abramowicza oraz zakład tapicerski Dawida Cymringa. Wskutek zalania wodą na metr, w powyższych suterynach właściciele tych zakładów ponieśli poważne straty. (WAD.).

KOLEJKI I ŚNIEŻYCE

Zaspy śnieżne dały się również we znaki i kolejkom dojazdowym. Kol. Grójecka już trzeci dzień jest nieczynna, tor oczyszcza 80 robotników, jednak praca to daremna, gdyż wkrótce po oczyszczeniu torów wiatr znów zasypuje je śniegiem. Wczoraj oczyszczono częściowo tor tylko do Garbowa.

Kol. Wilanowska również jest nieczynna trzeci dzień. Na linji tej znalazło pracę 75 ludzi. Wczoraj oczyszczano tor od Warszawy do Klarysewa, lecz i tam wichura znowu zasypuje oczyszczone miejsca.

Kolejka Jabłonna - Karczew nie przerwała komunikacji tylko do Karczewa. Natomiast w stronę Jabłonny pociągi nie kursują. Toru narazie wcale się nie oczyszcza, ponieważ silny wiatr od strony Wisły uniemożliwia pracę.

Kolejka Marecka zmuszona była przerwać komunikację.

Natomiast elektryczne koleje dojazdowe Warszawa-Grodzisk uporały się z zaspami. Pociągi kursują nie według rozkładu jazdy. lecz tylko co godzinę i tylko po jednym torze. Tor ten oczyszcza około 70-ciu robotników.

BRAK WODY W SZPITALACH

Jeszcze dnia 15 b. m. pękła rura w piwnicy domu przy ul. Złotej 74, gdzie mieści się szpital miejski. Od tego czasu, wskutek zamknięcia wodomiaru, w całym szpitalu brak wody.

NA PROWINCJI

POCIĄGI GRZĘZNĄ W ŚNIEGU — ROBOTNIK PRZEJECHANY NA ŚMIERĆ

Ubiegłej nocy zdążał do Lwowa pociąg osobowy Nr. 420 od strony Przemyśla. Między Gródkiem a Mszaną ugrzązł w śniegu wysokim na 5 metrów. Za tym pociągiem dążył specjalny pociąg ratunkowy z przybyłą z Warszawy delegacją inżynierów z szefem departamentu Ciechanowieckim na czele, wiozący z sobą 6 lokomotyw. Pociąg ten również ugrzął pod Gródkiem. W chwili, gdy wjeżdżał na stację Cuniów obok Gródka Jagiellońskiego, *przejechał na śmierć robotnika zajętego na torze usuwaniem śniegu.* Zatrzymana w drodze ekspedycja ratunkowa zawiadomiła dyrekcję kolejową o wypadku. Zorganizowano pomoc z udziałem oddziałów wojskowych, dzięki której udało się w ciągu nocy usunąć zaspy śnieżne między Żórawicą a Radymnem i oczyścić drogę. Na przestrzeni między Rzeszowem a Przemyślem ugrzęzło w drodze około 20 pociągów węglowych. (A. W.).

W KRAKOWIE ODWILŻ

W Krakowie na całej linji nastąpiła odwilż, na ulicach pojawiło się błoto. Czynione są przygotowania do ewentualnej powodzi. Stworzone zostały komitety powodziowe wojewódzki i powiatowe, które rozpoczęły energiczną pracę. (A. W.).

RUCH KOLEJOWY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Wczoraj otwarto ruch kolejowy do Chodorowa. Odeszły dwa pociągi. Normalnie odchodzą również pociągi do Krakowa i Warszawy. Rano pośpieszny z Krakowa przybył regularnie. Przychodzący według rozkładu o godz. 7-ej wieczorem pociąg warszawski oczekiwany jest o 10-ej. W związku z wichurą i śniegiem szczególnie na linji Żórawica-Radymno powstały nowe trudności. Wczoraj rano notowano we Lwowie minus 12,6 C.

STRAJK W BANKU SPÓŁDZIELNI, SENATORSKA 23

Wskutek zatargu o redukcje personelu, dokonywane bez porozumienia ze Związkiem pracowników, ogłoszono strajk ogółu pracowników tego Banku z dn. 18 b. m.

KRONIKA POLITYCZNA

P. MEYSZTOWICZ PREZESEM Z.P.P.

Na wczorajszem zebraniu organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej prezesem zarządu wybrany został b. minister Aleksander Meysztowicz w miejsce Eustachego Sapiehy.

Z. P. P. S.

We wtorek, dnia 19 lutego, o godz. 1 po południu odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Prezydjum.

SKANDALICZNA GOSPODARKA WĘGLOWA

Trzeba było dopiero **katastrofalnych mrozów** i cierpień, zamarzającej formalnie ludności w całym kraju, aby oświetlić jaskrawie **niechlujstwo i chaos w gospodarce węglowej.**

W kraju, w którym stale leży i marnuje się na zwałach blisko **2 miljony ton węgla;** w kraju, gdzie blisko 14 tysięcy górników **chodzi stale bez pracy,** ludność w chwili mrozu, skazana jest na wymarznięcie **z braku węgla.** Czyż to nie dowód nieudolnej gospodarki węglowej, karygodnego wprost zaniedbywania rynku wewnętrznego, zdrowia, a nawet życia ludności całego kraju przez obecny **Koncern węglowy,** przez rząd i niektóre zarządy miast?

Obecna tragedja marznącej ludności potwierdziła jeszcze raz słuszność naszych zarzutów pod adresem gospodarczej polityki węglowej — prowadzonej przez koncern i akceptowanej przez władze. Nastawianie całej gospodarki na wywóz i w dodatku na rynki, na których — zbywamy węgiel ze stratami, a kompletne **zaniedbanie potrzeb rynku krajowego** — oto przyczyna nie tylko niskich płac robotniczych w górnictwie, wysokich cen węgla wewnątrz kraju, ale i **obecnej tragedji węglowej ludności.** Wysokie ceny węgla uniemożliwiają ludności pracującej nabycie go w większych ilościach na okres zimowy. Drobni składnicy nie mogą także nabyć węgla w większych ilościach od hurtowników z braku gotówki i robić u siebie zapasów, **„koncerny"** zaś nie otwierają własnych składnic węglowych przy stacjach kolejowych, wodnych na olbrzymich przestrzeniach kraju, — bo nie chcą się zajmować tego rodzaju „kłopotliwą" manipulacją handlową. Gorzej, **koncern węglowy** i Zarządy kopalń są tak „beztrosko wygodne", że nie sprzedają węgla bezpośrednio konsumentom, którzyby go chcieli nabyć wprost z kopalni w mniejszych ilościach. Drobny kupiec, czy kilku robotników, którzyby chcieli nabyć razem za gotówkę wagon węgla bezpośredenio z wyłączeniem drogiego bezpośrednio z wyłączeniem drogiego otrzymają, bo to za „mały interes". A kraj pokryty jest bardzo rzadką siecią hurtowni,

Wszystko to wywołuje tego rodzaju katastrofy węglowe, jak obecna.

Jan Stańczyk.

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj żadna komisja sejmowa nie obraduje. Natomiast jutro, **d. 19 lutego,** niezależnie od **plenarnego posiedzenia** o godz. 4 po poł. obradować będą:

o godz. 9 i pół — Kom. **Komunikacyjna,** o godz. 10 — podkomisja **Oświatowa,** o godz. 10 i pół — komisje **Oświatowa** i **Robót Publicznych** oraz podkomisja **Administracyjna,** o godz. 11 — Komisja **Skarbowa,** a o godz. 11 i pół — Komisja **Prawnicza.**

Pojutrze, dnia 20 lutego, obradować będą o godz. 10 — Komisja **Konstytucyjna** i podkom. **Budżetowa,** o godz. 11 — Kom. **Reform Rolnych** i podkomisja **Prawnicza,** o godz. zaś 12 — Komisja **Wojskowa.**

KLĘSKA MROZOW W RUMUNJI

Bukareszt, 17 lutego. (PAT.). Mróz w Rumunji osiągnął w ostatnich dniach niebywałe rozmiary. Od bardzo dawna nie notowano tak niskiej temperatury, zwłaszcza w Mołdawji północnej, na Bukowinie i w Karpatach Transylwańskich. Dunaj zamarzł do tego stopnia, że można przejeżdżać go autem ciężarowem. Z powodu śniegów i mrozu stanęło w drodze wiele pociągów. Podróżnych przewieziono sankami do najbliższych miejscowości. **Liczba osób zmarłych od zimna, sięga 100.** Szkoły powszechne i średnie są zamknięte.

WYLEW RZEK NA BAŁKANIE

Ateny, 17 lutego. (PAT.). Wylew rzek w Macedonji i Tracji przybrał katastrofalne rozmiary. Szkody wynoszą dotychczas wiele miljonów drachm. Do obszarów, nawiedzonych klęską, wyjechało dwóch ministrów. Rząd uchwalił niezbędne kredyty.

TROCKI W ANGORZE

Konstantynopol, 17 lutego. (PAT.). — Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, Trocki przybył tu wraz z rodziną w środę wieczorem. Na ląd wysiadł on w nocy i pod eskortą agentów czrezwyczajki zaprowadzony został w największej tajemnicy do konsulatu sowieckiego. Trocki jest bardzo zmęczony podróżą i, jak słychać, cierpi na płuca. Według ostatnich pogłosek, przewieziony on został do ambasady sowieckiej w Angorze.

WOJNA DOMOWA W AFGANISTANIE

ROZDARCIE KRAJU NA TRZY CZĘŚCI

Moskwa, 17 lutego. (PAT.). (Tass). — Z Kabulu donoszą. że część południowo-wschodnich szczepów Hilzai i Akhme-dzai, zamieszkałych pomiędzy Kabulem, Kandaharem i Dżelalabad proklamowała swą niezależność zarówno od Kabulu jak i Kandaharu. W okolicach Dżelalabad rozpoczęły się zbrojne starcia pomiędzy szczepami Kougiani, Chinvari i Momandy. W Kabulu wzrósł bandytyzm i odczuwa się coraz bardziej brak żywności.

ĆWIERĆ MILJARDA NA RUCH BUDOWLANY W NIEMCZECH

Berlin, 17 lutego. (PAT.). Jak donosi „Börsen Kurier", Min. Pracy Rzeszy ma przedłożyć w najbliższym czasie Radzie Państwa projekt ustawy o wyznaczeniu 250 milj. mk. kredytów na cele budowlane.

— W niedzielę nad ranem wybuchł w północnej dzielnicy Berlina w Weddingu zbiornik gazowy, zaopatrujący w gaz całą tę dzielnicę. Olbrzymi kocioł stalowy cztero-piętrowej wysokości, znajdujący się wewnątrz obmurowania i stojący na obszernym placu, został rozerwany na kawałki.

— W dniu wczorajszym na jednej z głównych ulic Pragi nastąpił wybuch gazu w przewodach podziemnych, przyczem wyrwane zostały przykrywy żelazne otworów, ważące około 100 kg., i wyrzucone w powietrze na odległość kilkudziesięciu metrów. Rozbite pokrywy spadając zabiły jednego robotnika, zajętego usuwaniem śniegu, a trzech innych zraniły.

— W Madrycie zaprzeczają informacjom prasy zagranicznej o dymisji gen. Primo de Rivery.

— Pomiędzy Persją a Niemcami podpisane zostały traktat przyjaźni wieczystej oraz traktat handlowy.

DROGI POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

CO MÓWILI TOW. TOW. CZAPIŃSKI I PRAGIER NA ONEGDAJSZYM POSIEDZENIU KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU?

Za współżyciem pokojowem z Rosją Sowiecką

Mowa tow. Czapińskiego.

Witamy podpisanie protokółu moskiewskiego jako ważny fakt z dziedziny polskiej polityki pokojowej. Uważamy to podpisanie **za znaczny sukces tej polityki.**

Propaganda zagraniczna sowiecka z uporem przedstawia polską politykę zagraniczną, jako inspirowaną przez Anglję, a zwróconą frontem przeciw Rosji. Musimy stwierdzić, iż ani przedtem (np. podczas napięcia po zabójstwie Wojkowa) ani obecnie w dobie moskiewskiego protokułu, **Polska z drogi pokojowej nie schodziła.**

Zgadza się to ze stanowiskiem **polskiego socjalizmu.** Gdyby bowiem ktokolwiek w Polsce zechciał wdać się w jakąkolwiek awanturę zaczepną na wschodzie, miałby socjalizm polski **przeciw sobie.**

Zazwyczaj o pakcie **Kelloga** mówi się, iż jest przeciwstawieniem mdłego frazesu moralnego — realnym siłom. Niezupełnie jest to tak, gdyż sam ten pakt jest objawem **pewnych realnych sił**, opowiadających się za pokojem.

Mówca z ubolewaniem stwierdza, iż polityka „Kominternu", a specjalnie polskiego komunizmu znajduje się w sprzeczności z pokojowym paktem p. **Litwinowa.** Cytuje prasę komunistyczną, domagającą się przyłączenia Kresów polskich do Sowieckiej Ukrainy i B. Rusi. Taka polityka, prowadzona niewątpliwie według inspiracji Rosji, rzuca cień na szczerość propozycji **Litwinowa.**

Niemcy—Francja—Litwa—Anglja

Mowa tow. Pragiera.

Tow. pos. **Pragier** podkreślił ważność rozgrywającej się obecnie sprawy **likwidacji naprężenia między Francją i Niemcami**, w wyniku której dojdzie do skutku niebawem **ewakuacja Nadrenji.** Polityka zagraniczna polska winna była być na to zdarzenie przygotowana i umieć sobie zapewnić czynną w niem rolę, opierając się na przyjaźni z Francją i na ścisłych stosunkach gospodarczych z Niemcami. Niestety wydaje się jakobyśmy pacyfikacją franko-niemiecką byli zaskoczeni i pozostawali w stosunku do niej bierni. W publicystyce zaś nie umiano nawet uniknąć pozoru, jakoby Polska pragnęła zapobiec ewakuacji Nadrenji. Nie odpowiadałoby to coprawda oficjalnej polityce Rządu, ale nie spotkało się też z „dementi" urzędowem i psuło nam opinję.

Demokracja niemiecka i na czele jej partja socjalistyczna prowadzą politykę istotnie **pokojową.** Pokojowość ich jest szczera, albowiem wojna grozi w Niemczech powrotem do władzy kasty wojskowo-junkierskiej. Stąd pokojowość elementów republikańskich jest już z przyczyn wewnętrznych kwestją własnego ich bytu. Sfery wojskowe i ziemiańskie nie wyrzekły się istotnie marzeń o odwecie i słynny memorjał gen. Groenera jest tego dowodem klasycznym. Ale nie należy znów przesadzać wpływu niemieckiego Ministra Spraw Wojskowych na politykę zagraniczną Rzeszy. W każdym razie niemiecki minister spraw wojskowych nie zawarował sobie w oświadczeniu publicznem decydującego wpływu na resort spraw zagranicznych, co miało miejsce... gdzieindziej.

P. min. **Zaleski** winienby użyć swego wpływu dla przyspieszenia zawarcia traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką, coby ułatwiło z pewnością także stosunki polityczne z Niemcami.

W kwestji litewskiej podzielam pogląd p. min. **Zaleskiego** o konieczności zachowania cierpliwej rozwagi. Podnieść jednak znów muszę niestosowność tryumfalnej kampanji prasowej o naszym ostatecznym tryumfie nad Litwą, skoro mimo wszelkich naszych wysiłków, p. **Waldemarasowi** udało się przeszkodzić dojściu do skutku normalnych stosunków między Polską a Litwą.

Wreszcie podnieść muszę, że rola Polski w świecie i powodzenie jej w polityce zagranicznej zależą ściśle od wewnętrznego jej stanu. Minister Spraw Zagranicznych winien mieć przeto większy wpływ w gabinecie aby mógł oddziaływać skutecznie na wzmaganie się tych walorów w życiu wewnętrznym Polski, które jedynie zdolne nam są zapewnić powodzenie na zewnątrz. A przytem winien on pamiętać o tem, że stosunki między Francją a Niemcami ulegają definitywnemu odprężeniu oraz że w Anglji dojdzie zapewne do władzy niebawem Partja Pracy. Stwarza to dla naszej polityki wewnętrznej wskazania całkiem wyraźne.

EGZEKUTYWA MIĘDZYNARODOWKI

11 i 12 lutego obradowała w Londynie Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej przy udziale delegatów z kilkunastu krajów.

W miejsce chorego tow. Hendersona, przewodniczącego Egzekutywy, przewodniczył tow. **Vliegen.** Tow. Henderson wystosował na posiedzenie list, w którym oświadcza, że jego zdaniem, przewodniczącym Egzekutywy nie powinien być przez dłuższy czas jeden i ten sam człowiek, wobec czego prosi o zwolnienie go z przewodnictwa. Ale Egzekutywa uchwaliła prosić Hendersona aby zatrzymał przewodnictwo (Henderson w odpowiedzi listownej zgodził się na to).

Głównym punktem obrad była

sprawa rozbrojenia.

Referentem był tow. **Albarda** (Holandja). Po dłuższej dyskusji wybrano komisję do opracowania rezolucji.

Uchwalono wysłać do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów **następujący apel:**

„Obradująca dnia 12 lutego 1929 w Londynie Egzekutywa Międzynarodówki Robotniczej oczekuje, że przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa Ligi Narodów zakończy jaknajrychlej pomyślnie swe prace, aby dane wszystkim narodom ziemi uroczyście przyrzeczenia co do rozbrojenia nareszcie przez zawarcie ogólnej umowy zostały spełnione. Egzekutywa oświadcza, że tęsknota ludów do pokoju musi znaleźć zrozumienie u przedstawicieli rządów w Genewie, aby organizacja pokoju naprawdę przyszła do skutku".

Dalej przyjęto w sprawie rozbrojenia następujący

program akcji:

1) Wezwanie do partji socjalistycznych, organizacji i do zwołać się mających zgromadzeń ludowych we wszystkich krajach, aby powyższą odezwę ze swej strony uchwaliły i przesłały do przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie,

2) wypracowanie wspólnego planu akcji na rzecz rozbrojenia po porozumieniu się z Międzynarodówką Zawodową (amsterdamską); wezwanie międzynarodowego związku stowarzyszeń do przyłączenia się do ruchu za rozbrojeniem,

3) wspólne zbadanie środków przez Międzynarodówkę Socjalistyczną i Zawodową celem nadania świętu majowemu jeszcze silniejszego charakteru demonstracji pokojowej.

4) wspólne przygotowanie demonstracji partji socjalistycznych i organizacji zawodowych z okazji 15-lecia wybuchu wojny.

5) przygotowanie umowy między Międzynarodówkami Socjalistyczną i Zawodową w celu wspólnej akcji z okazji zebrania się Ligi narodów we wrześniu w Genewie.

Sprawa mniejszości narodowych.

Referował tow. **Bauer** (Austrja). Uchwalono rezolucję o następującem brzmieniu:

„Zważywszy, że pozbawienie praw i gwałtowny ucisk mniejszości narodowych jest jednem z głównym źródeł nienawiści wśród narodów, co stanowi stałe niebezpieczeństwo dla pokoju, Egzekutywa przypomina uchwały Kongresów w Hamburgu i w Marsylji i wobec nastąpić mających obrad Ligi narodów, stawia następujące żądania:

1) Międzynarodową ochronę mniejszości narodowych należy rozszerzyć na wszystkie mniejszości, szczególnie na wyłączone od ochrony mniejszości niemieckie i słowiańskie we Włoszech.

2) Międzynarodową ochronę mniejszości należy rozszerzyć w tym sensie, że mieszkającym w zamkniętych obszarach mniejszościom należy zapewnić demokratyczny samorząd w ich obszarach, równouprawnienie i swobodę używania języka oraz rozwój ich szkolnictwa i kultury. Metody Ligi narodów dla badania zażaleń mniejszości narodowych należy uzupełnić przez utworzenie specjalnych do tego celu stałych organów Ligi.

Następnie Egzekutywa zajmowała się sprawą ludzi, nie mających **obywatelstwa państwowego.**

Referent, tow. de **Brouckere** wskazał na tragiczny los tych ludzi, wynikający z różnolitości ustawodawstwa międzynarodowego, z niektórych postanowień traktatowych, a głównie ze złej woli pewnych rządów, odbierających prawa obywatelskie i przeszkadzających innym rządom nadać te prawa.

Chodzi tu przeważnie o emigrantów włoskich, którym Rząd faszystowski przeszkadza w nabywaniu obywatelstwa francuskiego, belgijskiego i t. d.

Egzekutywa uchwaliła wezwać partje socjalistyczne, aby przyczyniły się w swych krajach do rozwiązania tej sprawy.

Pozatem Egzekutywa uchwaliła

protest przeciw dyktaturze w Jugosławji

i solidarność z robotnikami tego kraju.

Egzekutywa przyjęła rezolucję w sprawie

więźniów politycznych w Rosji,

wskazująca, że setki i tysiące aresztowanych w Rosji sowieckiej i zesłanych na Syberję więźniów politycznych zmuszone są żyć z udzielanego im zasiłku około 30 zł. miesięcznie. W dodatku więźniowie ci zostali wydaleni z organizacji zawodowych i stowarzyszeń robotniczych, co uniemożliwia im wszelkie zarobkowanie, a pozatem utrudnia się im nabywanie środków żywności.

Następne posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w lipcu w Zurychu

DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Organ. Młodz. T. U. R. na posiedzeniu 7 stycznia 1929 roku postanowił celem uczczenia pamięci tow. **Teofila Jaszkowskiego**, zasłużonego członka i organizatora Młodzieży T. U. R.

wznieść

DOM LETNI JEGO IMIENIA.

Kiedy poległ pierwszy Prezydent Polski Niepodległej wszyscyśmy rozumieli, iż tragedja podobna zajść mogła tylko w atmosferze niskiej kultury naszego kraju. Powstało wówczas Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, instytucja oświatowa klasy pracującej, kuźnia socjalistycznego uświadomienia.

Dzisiaj stoimy ponad trumną człowieka, który złożył młode życie na ołtarzu Polskiej Partji Socjalistycznej.

Złóżmy hołd Jego świetlanej pamięci przez stworzenie dzieła, któreby było ogniskiem kultury proletarjackiej.

Wznieśmy **Dom Letni im. Teofila Jaszkowskiego, Organ. Młodz. TUR.** Dom, gdzieby młodzież robotnicza znaleźć mogła odpoczynek urlopowy, opiekę i naukę.

Wzywamy młodzież robotniczą — wzywamy organizacje i związki całej Polski pracującej,

wzywamy wszystkich przyjaciół i sympatyków młodzieży do składania ofiar na

Dom Letni im. Teofila Jaszkowskiego Organ. Młodz. T. U. R.

KOMITET CENTRALNY
ORGANIZ. MŁODZIEŻY TUR.

COBY UCZYNIŁ DZIS LENIN?

ODPOWIEDŹ TOW. F. ADLERA

W ostatnim (lutowym) zeszycie **„Kampfu"**, teoretycznego organu austrjackiej S. D., towarzysz Fr. **Adler**, sekretarz zjednoczonej Międzynarodówki Socjalistycznej, stawia ciekawe pytanie: **co Lenin uczyniłby dzisiaj** (gdyby żył) **dla uratowania rewolucji rosyjskiej?**

Pytanie naturalnie nieco fantastyczne, ale potrzebne widocznie autorowi po to, aby **plastyczniej przedstawić kryzys społeczny w bolszewizmie.**

Podczas bolszewickiej rewolucji 1917 roku **Lenin** mylił się głęboko tak co do charakteru rewolucji rosyjskiej, jak też co do rozwoju dalszych wypadków w Europie. **Wówczas sytuacja była niejasna, i Lenin, pamięta t. Adler,** miał poniekąd prawo do błędu. **Wówczas!** Przewidywania go jednak zawiodły. Za rewolucją w Rosji miały iść kolejno Węgry, Bawarja, Austrja, Niemcy, Włochy, Chiny itd. Wszystko zawiodło.

Gdyby w r. 1917 w Rosji nie była proklamowana dyktatura, gdyby nie było rozłamu w proletarjacie i walk bratobójczych, — dziś w r. 1929 ruch robotniczy w Europie posunąłby się **znacznie dalej.** Taka jest opinja autora.

Trocki i jego kierunek chcą dziś koniecznie wrócić do leninowskich założeń 1917 roku i każą nam **wierzyć,** iż rewolucja wkrótce wybuchnie, że stoimy **bezpośrednio** przed nią itp. **Trocki** bowiem czuje, że dyktatura robotnicza w Rosji jest na dłuższy okres niemożliwa, jeśli Europa zachodnia nie pójdzie w ślady Rosji.

Gdyby **Lenin** dziś żył, zapewne powiedziałby **Trockiemu,** iż wiernie powtarza jego słowa z r. 1917, **ale jest fantastą** ideologicznym, bo stosunki w dobie obecnej układają się zgoła inaczej, niż w r. 1917.

Lenin był człowiekiem nietylko wielkiej woli, ale i wielkiej inicjatywy. W r. 1921, gdy zobaczył, iż pierwotne jego plany zawiodły, nie zawahał się wprowadzić t. zw. NEP, czyli z powrotem kapitalizm.

Cóż uczyniłby dzisiaj?

Lenin miał **męstwo odwrotu.** Mężnie więc stwierdziłby, iż Bolszewia w dobie obecnej bynajmniej nie znajduje się w ofensywie przeciw światu kapitalistycznemu, lecz w **defensywie.** Zagadnienie dla Bolszewji nie przedstawia się tak, że może zdobyć świat dla komunizmu, lecz poprostu tak, że należy przeszkodzić temu, **by Rosję zdobyła reakcja** i uczyniła z niej fortecę dla siebie.

Bolszewja ze swą dyktaturą, taktyką „puczów" i rozłamów odegrała naogół fatalną rolę dziejową, ułatwiając np. łamanie demokracji przez faszyzm. Ale — powiada **Adler** — Bolszewja odgrywa nieraz pozytywną (dodatnią) rolę, bo w krajach, gdzie robotniczy ruch jest silny, wzbudza strach przed kontrrewolucyjnymi eksperymentami.

I oto przed Bolszewją są dwie drogi: albo spróbuje pójść naprzód swoją starą drogą, jak Niemcy po Marnie, — i wówczas zostanie zniszczona i zdobyta przez reakcję. Albo też zmieni kierunek.

Lenin potrafiłby kierunek zmienić. Potrafiłby 1) poprowadzić szczerze **pokojową politykę,** rezygnując z wszelkich spekulacyj na wojnę; 2) przeprowadzić **porozumienie z międzynarodową socjalną demokracją** i zrezygnować z polityki rozłamów.

Czy **Adler** wierzy, iż obecne rządy bolszewickie zmienią politykę? **Nie!** Z oburzeniem powiada, iż epigoni (następcy) **Lenina** właśnie odwrotnie: uznają chwilę za najodpowiedniejszą do wypowiedzenia **wojny Socjalizmowi!** Widocznie, kończy **Adler,** kogo bogowie chcą zniszczyć, odbierają mu rozum!

Adler, jako sekretarz Soc. Międzynarodówki, wysuwa tylko dwie zmiany w kierunku polityki bolszewickiej, mianowicie na terenie zagranicznym. Niewątpliwie atoli zdaje sobie sprawę z tego, że te dwie zmiany są ściśle związane z bolszewicką polityką wewnętrzną, tak gospodarczą, jak ustrojową (demokracja).

K. Cz.

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWA POŚMIERTNA STANISŁAWA NOAKOWSKIEGO

(Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych)

I. FRAGMENTYCZNOŚĆ WYSTAWY.

Powiedzmy odrazu: nie jest to taka wystawa pośmiertna Stanisława Noakowskiego, o jakiej marzyliśmy, my, jego wielbiciele, i jaka mu się ze wszech miar należała. Wystawa, któraby objęła nietylko utwory, znajdujące się jeszcze w posiadaniu rodziny artysty, ale i utwory rozproszone w wielkiej ilości po kolekcjach prywatnych, przynajmniej polskich (wiele, bardzo wiele znajduje się również w Rosji, ale ich odszukanie, wypożyczenie i sprowadzenie do Warszawy jest, w warunkach obecnych, niemal niemożliwością). Chciałoby się widzieć w całości wydobyte z tek i szuflad i wystawione na widok publiczny wszystkie większe cykle artysty: cykl akwarel, przedstawiający wnętrza pałaców francuskich, i cykl Starej Rosji, i cykl pałaców w stylu rosyjskiego Empire'u i powstały podczas wojny, rysowany przeważnie tuszem i sepją cykl architektury polskiej, i cykl „Italia fantastica", i cykl ołtarzy i ołtarzyków polskich z r. 1923, i cykl pomysłów architektonicznych w stylu asyryjsko-kubistycznym z r. 1924, i cykl wnętrz z r. 1925; chciałoby się widzieć w większej ilości bronzowo-złociste akwarele z r. 1924 i malowane kolorowymi tuszami, przeważnie czerwono-brunatne studja z lat ostatnich. Wszystkich sal Zachęty nie starczyłoby może na taką wystawę...

Dwieście kilkadziesiąt utworów, znajdujących się w tej chwili w Zachęcie, to zaledwie wzorki różnych technik i manjer Noakowskiego, ułamki cyklów, które chciałoby się zobaczyć w całości. Znajdujemy tutaj wiele rzeczy pięknych. Kilka akwarel, z któremi się wiążą wspomnienia z dzieciństwa artysty: prześliczne wnętrze około r. 1880, całe pomalowane na biało, małe okienka z błękitnemi szybami, na nich doniczki z kwiatami, rozłożysty piec kaflowy, sofka, na niej zielona chusta i poduszka w kwiaty; jeden z warjantów „Sypialni dziadunia"; pokój z wielkim, czarnym, błyszczącym fortepianem, jakby ilustracja do poemaciku prozą Noakowskiego „Salon prowincjonalny"; cmentarzyk wiejski. Po kilka próbek z cyklu „Romantyzm antyczny", z cyklów „Stara Rosja", „Rosja baroku", „Rosja Empire'u" z różnych cyklów architektury polskiej, z cyklu "Italia fantastica". Wszystko to jednak nie może nas zadowolić, ponieważ wiemy, ile skarbów pozostaje jeszcze w ukryciu.

II. DLACZEGO NOAKOWSKI NIE BUDOWAŁ?

Nie dając pełnego przeglądu utworów malrskich Noakowskiego, wystawa daje jednak pewne pojęcie o skali jego wrażliwości estetycznej, o wielostronności stosowanych przez niego technik i metod, przedewszystkiem zaś skłania nas do zastanowienia się jeszcze raz nad tem niezwykłem zjawiskiem, jakiem jest twórczość Noakowskiego.

Twórczość tę usiłowałem już oświetlać z różnych stron. Dzisiaj chciałbym zastanowić się nad pytaniem, które narzuca się chyba każdemu, kto choć raz zetknął się z rysunkami Noakowskiego: „Dlaczego Noakowski nie budował? Dlaczego ten człowiek, posiadający taką fantazję, takie zrozumienie form architektonicznych, takie poczucie bryły, tworzący z taką łatwością tysiące gmachów na papierze, nie postawił ani jednego gmachu w rzeczywistości?".

Przyczyn tego dziwnego stanu rzeczy szukano dotąd przeważnie poza samym artystą — w warunkach zewnętrznych. W Noakowskim widziano architekta, ba, jednego z wielkich twórców współczesnej architektury polskiej, któremu nieszczęśliwy zbieg okoliczności nie pozwolił zrealizować żadnego z jego projektów. W r. 1926, podczas dyskusji nad tem, gdzie pochować prochy Słowackiego, p. Marja Jehanne Wielopolska proponowała zbudować Słowackiemu specjalne mauzoleum, zaś zaprojektowanie tego mauzoleum powierzyć Noakowskiemu jako jedynemu architekcie, któryby mógł temu zadaniu podołać. Jedno wielkie nieporozumienie! To, że Noakowski nie stawiał gmachów w przestrzeni trójwymiarowej miało swoje głębokie przyczyny wewnętrzne. Cała jego organizacja artystyczna było to organizacja malarz-impresjonisty, nie zaś architekta-inżyniera. Pałac lub kościół interesował go nietyle jako budowa, jako maszyna, ile jako pewna zjawa malarska, jako pewien zespół plam i linij. Nie budował on gmachów rzeczywistych nie dlatego, ponieważ mu w tem przeszkadzano, lecz dlatego, ponieważ nie chciał ich budować, dlatego ponieważ wolał je malować.

Były jeszcze inne przyczyny, dla których Noakowski wolał malować, niż budować. Opowiadał on raz swym słuchaczom, jak kiedyś projektował stajnię w stylu francuskiego renesansu dla jakiegoś magnata rosyjskiego i jak magnat ten powierzył mu kierownictwo budowy. Nie miał on (Noakowski) dość cierpliwości, żeby wyrysować dokładnie wszystkie szczegóły; denerwowało go to, gdy ograniczeni i tępi murarze nie umieli radzić sobie z jakimś detalem; wszystko to w końcu tak go zniechęciło, iż rzucił całą pracę i odtąd nie brał się już więcej do budowania. Nie wiem, ile w tem opowiadaniu jest prawdy dosłownej; wydaje mi się jednak, iż tłomaczy ono dobrze niektóre powody, dla których Noakowski nie budował. Poeta, romantyk, impresjonista załamywał się przy zetknięciu się z oporem rzeczywistości — z oporem materjału oraz, w jeszcze większym stopniu, z oporem psychik cudzych. Wolny, bezgranicznie wolny czuł się on tylko w sferze marzenia. Przy zetknięciu się z rzeczywistością opadały mu skrzydła. Stać go było na silne porywy natchnienia, na ekstazy i wzloty, nie stać na długotrwałą pracę, wymagającą cierpliwości, porządku, systematyczności. Noakowski był malarzem architektury, świetnym esseistą architektonicznym, nie był architektem.

Nie chciałbym, że mię tutaj źle zrozumiano. Malarza architektury nie stawiam bynajmniej niżej od architekta. Sztukę Noakowskiego, który tworzył gmachy w przestrzeni dwuwymiarowej, uważam za równie zupełną, jak sztuka architekta, tworzącego gmachy w przestrzeni trójwymiarowej.

III. TWÓRCZOŚĆ A ŚRODOWISKO.

Sztuka Noakowskiego to lustro czarodziejskie, w którem odbiły się raz jeszcze wszystkie powaby i wdzięki epok minionych.

„Skąd u syna skromnego rejenta w Nieszawie wzięło się to wyrafinowanie gustu i poczucia estetycznego, to namiętne umiłowanie okresów sztuki najbardziej wytwornych i wysubtelnionych?" zapytuje jeden z krytyków. Ale równie dobrze możnaby postawić pytanie, skąd taki żar uczucia u syna skromnego rejenta z Nowogródka? W obu wypadkach stoimy wobec niezgłębionej tajemnicy.

Mieczysław Wallis.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P.P.S. W poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej PPS.

DO CZŁONKÓW KOŁA PPS I SYMPATYKÓW NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Sekretarjat Koła P. P. S. Nauczycieli Szkół Powszechnych czynny jest we wtorki i soboty od g. 7 do 8-ej wiecz., w lokalu CKW PPS, ul. Warecka 7.

We wszystkich sprawach, związanych z działalnością Koła, prosimy zwracać się w oznaczonych terminach pod wskazanym adresem.

Zarząd Koła P. P. S.
Nauczycieli Szkół Powszechnych.

WYDZIAŁ PRASOWY W. O. K. R. P. P. S.

We wtorek 19 b. m. o godz. 5 po poł. w mieszkaniu tow. Krzesławskiego odbędzie się pierwsze posiedzenie Wydziału Prasowego. Proszeni są o niezawodne przybycie tow. członkowie Wydziału: Garlicki Stanisław, Haupa Stefan, Hartleb Tadeusz, Strug Andrzej.

Warszawski Komitet powiatowy. Dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Długiej odbędzie się posiedzenie komitetu.

PONIEDZIAŁEK, 18 b. m.

Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu, a o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła. Stawiennictwo obowiązkowe.

WTOREK, 19 b. m.

Koło Elektrowni P. P. S. O godz. 6 wiecz., w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica Powiśle. Dyżury Sekretarjatu Dzielnicy odbywają się codziennie od 7 do 8 wiecz., w lokalu Dzielnicy przy ul. Czerwonego Krzyża 20 (Dom Z. Z. K.).

ŚRODA, 20 b. m.

Koło P. P. S. fabryki Państwowej Wytwórni Aparatów Telef. i Telegr. O godz. 4 pop. w lokalu Dzielnicy Praskiej P. P. S. przy ul. Ząbkowskiej, odbędzie się posiedzenie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Zw. Prac. Komun. i Instyt. Użyt. Publ. (Warecka 7) Oddział VI (Tramwaje). Posiedzenie Zarządu odbędzie się we wtorek, o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa Warsz. Org. Ml. T.U.R. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu „Robotnika". Obecność wszystkich członków Egzekutywy konieczna.

Komisja finansowa W. O. M. T.U.R. odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, dn. 19 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu „Robotnika". Winni przybyć tow. tow.: Suski, Piłacki. Druzdziel i Kopjakówna.

Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, 18 b. m., o godz. 7,30 wiecz., w lokalu Koła, ul. Długa 19, odbędzie się zebranie członków z referatem tow. Wertheima.

Posiedzenie Egzekutywy Org. Ml. T. U. R. Okręgu Warszawa-Podmiejska odbędzie się w środę, dn. 20 b. m., o godz. 6,30 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19, I p. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich delegatów konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZADU GŁÓWNEGO T. U. R.

W poniedziałek dn. 18 b. m. o godz. 17-ej w sejmie (klub senacki) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. — Na porządku dziennym: ukonstytuowanie się zarządu; organizacja pracy zarządu; drukowanie sprawozdań; konferencja teatralna; sprawy młodzieży; sprawy bieżące i wolne wnioski. — Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Okręg T. U. R. Warszawa-Podmiejska. Odłożony z powodów atmosferycznych wykład tow. sen. **Kopcińskiego** na kursach samorządowych w Grodzisku odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. Temat wykładu: „Działalność samorządów miejskich w zakresie szkolnictwa".

Ze Związku Metalowców. W środę, 20 b.m. o godz. 6,30 wiecz., odbędzie się, w lokalu przy ul. Leszno 53, posiedzenie **Zarządu Oddziału I (fabryki prywatne) Związku Metalowców.** Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. Sprawy bardzo ważne.

Również w środę, 20 b. m., o godz. 6,30 wiecz., odbędzie się, w lokalu przy ul Leszno 53, posiedzenie Zarządu Oddziału II (fabryki uwojskowione) Zw. Metalowców.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY:

Komisja Kult.-Oświatowa Związku Drukarzy podaje do wiadomości czł. Związku iż dn. 27 lutego r. b. w teatrze „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20), odegrana będzie komedja „Złamana drabina". Bilety ulgowe już są do nabycia w Związku po cenach ul-

TOW. STANISŁAW WRZESINSKI

Członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, były radny miasta Piotrkowa, wieloletni członek P.P.S., zmarł dnia 15 lutego w Schronisku dla Starców, w wieku lat 62.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 lutego, we wtorek, o godz. 1,30 popoł. z ul Przebieg Nr. 3 przy placu Muranowskim, na cmentarz Brudzieński.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych prosi swoich członków o wziecie udziału w pogrzebie.

Cześć pamięci zmarłego Towarzysza!

KRONIKA

Ze Związku Inwalidów Wojennych. Wczoraj, 17 b. m., w sali Tow. Higjenicznego odbyło się walne zebranie Związku Inwwalidów wojennych. Po sprawozdaniu ustępującego prezesa i skarbnika, udzielono zarządowi absolutorjum.

Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Ściwierski, Pankowski, Piotrowski, Smage, Klaus, Kopeński.

Pamiątkowe odznaki P. W. K. Artystycznie wykonane odznaki z napisem Powszechna Wystawa Krajowa nabyć będzie można podczas trwania P. W. K. po niskiej cenie (1 zł.) w czterech różnych odmianach.

Sprzedaż żetonów znajdować się będzie wyłącznie w rękach Związku Inwalidów. Adres Związku: Fredry 7.

„Gruźlica i walka społeczna z gruźlicą". Przy poparciu Min. Spraw Wewn. (Departament Służby Zdrowia) i z jego funduszów Polski Związek Przeciwgruźliczy przystępuje do organizacji IV Kursu uzupełniającego dla lekarzy, mającego za zadanie przygotowanie lekarzy dla akcji przeciwgruźliczej, zwłaszcza lekarzy, mających pracować w poradniach przeciwgruźliczych.

Obecny kurs 3-miesięczny uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie studia praktyczne, obejmie również cały szereg wykładów teoretycznych.

Dla ułatwienia odbycia kursu zostaną wyznaczone dla 10 lekarzy stypendja w wysokości 750 zł. dla każdego uczestnika. Nadto 5 lekarzy będzie mogło odbyć kurs bez żadnej opłaty za udział w kursie. Kurs rozpocznie się dnia 4 kwietnia r. b. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendium będą mieli lekarze wydelegowani przez Min. Spraw Wewn. (Departament Służby Zdrowia) i przez Tow. Przeciwgruźlicze. Podania należy składać pisemnie, pocztą lub osobiście w biurze Związku Przeciwgruźliczego (Chocimska 24, Państwowa Szkoła Hygjeny) od godz. 10—3 do dnia 10 marca r. b.

„Współczesne malarstwo w Szwecji". Odczyt ten ilustrowany bogato przezroczami wygłosi w piątek, 22 b. m., o godz. 8 wiecz., art. mal. Wacław Husarski, w sali Klubu Artystycznego w hotelu Polonia, Al. Jerozolimskie 39 (wejście z podwórza).

Odczyt. Dnia 21 b. m. minister pełnomocny, dr. Michał Sokolnicki. wygłosi, na zaproszenie Koła Hist. S.U.W., odczyt p. t. „Sprawa polska na terenie miedzynarodowym w czasie wielkiej wojny". Odczyt odbędzie się w auli Uniwersytetu. Bilety w cenie 1,50 i 1 zł. przy wejściu na salę.

Zarząd Tow. Odrodzenia Moralnego im. Edwarda Abramowskiego zaprasza na wieczór dyskusyjny, który odbędzie się dziś w sali Tow. Miłośników Historji w kamienicy Ks. Mazowieckich (Rynek Starego Miasta Nr. 31) o godz. 8 wiecz. Tematu do dyskusji dostarczy odczyt wojewody Stanisława Twardo p. t. „Myśli Żeromskiego i o Żeromskim".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ,

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,15. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie) i gospodarczy. 15,10 — 15,35. Przerwa. 15,35 — 15,50. Tygodniowy przegląd komunikacyjny, wygłosi referent prasowy Min. Komunikacji, p. T. Strzetelski. 15,50 — 16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00. Przerwa 17,00 — 17,25. Odczyt z działu „Wojskowość" p. t. „Wozy bojowe, czyli czołgi, jako najnowsze narzędzie walki" — wygłosi kpt. Ślósarczyk. 17,25 — 17,50. Odczyt p. t. „Nauka o zagranicy" — wygłosi prof. Z. Łempicki. 17,55 — 18,50. Transmisja koncertu z Poznania. 18.50 — 19.10. Rozmaitości. 19,10 — 19,35. Wykład literatury francuskiej. Lektor p. L. Roquigny. 19,35—19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20.20. Odczyt, organizowany staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 20,30 — 22,00. Koncert wieczorny miedzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina i Pragi. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

JUTRO,

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi. 13,00 — 13,15. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16,00. Przerwa. 16.00 — 16,15. Chwilka lotnicza. 16,15 — 16,45. Program dla dzieci. P. W. Tatarkiewicz omówi listy od dzieci. 16,45 — 17.00. Przerwa. 17.00—17,25. Odczyt p. t. „Kluby sportowe a duch sportowy" — wygłosi p. Z. Zieleniewski. 17,25 — 17,50. Transmisja odczytu z Katowic. 17,50 — 18,50. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18,30 — 18,50. Recytacje poetyckie z Krakowa. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, P. A. T., nadprogram, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi".

STRASZNE SKUTKI PIJANSTWA.

W dniu wczorajszym przy ul. Wolność pijany żołnierz 21 p. p. postrzelił z rewolweru 7 osób, z czego **dwie zmarły.** Ostatnią kulą, jaką miał w lufie, żołnierz postrzelił się sam bardzo ciężko. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala ujazdowskiego.

Nazwisko żołnierza Pawłowski.

OFIARY BOJEK I NAPADOW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu 7 osobom, poszwankowanym w czasie bójek lub napadów.

STUDENT POD TRAMWAJEM

Wczoraj o godz. 14-ej przy zbiegu ul. Mirosławskiego i Mickiewicza na Żoliborzu do elektrowozu linji 14, który ruszył z przystanku w kierunku Warszawy usiłował wskoczyć do pierwszego wagonu 21-letni Piotr Gliński (Karpińskiego 1), student Wolnej Wszechnicy Polskiej. G. poślizgnął się, upadł i dostał się pod przyczepny wóz, którego koła zmiażdżyły nieszczęśliwemu prawe podudzie. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Glińskiego nieprzytomnego do szpitala Dzieciątka Jezus. (WAD.).

ZABOJSTWO ZŁODZIEJA

Przy ul. Rybaki 26 zabity został wystrzałem rewolweru nałogowy złodziej Kazimierz Sawicki. Policja jest na tropie sprawcy zabójstwa.

SMIERTELNE ZACZADZENIE

Przy ul. Freta 23, wskutek rozłączenia się od silnego żaru rur blaszanych przy piecyku żelaznym wydzielał się czad węglowy, którym zatruła się 52-letnia Zofja Sawicka, **będąca na utrzymaniu krewnych. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.**

SMIERTELNE ZATRUCIE

Przy ul. Mazowieckiej 11, w lokalu Jerzego Bukowieckiego zmarła wskutek zatrucia gazem służąca 50-letnia Katarzyna Szteinmetzowa.

Książki nadesłane

Dr. Radwan. Sugestja w miłości. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Marja Rodziewiczówna. Florjan z Wielkiej Hłuszy. Powieść. Biblioteka Autorów Polskich. Poznań. Wydawnictwo Polskie R. Wegner.

Rupert Hughes. Tajemnica bryły lodu. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Tom I. Z oryginału angielskiego spolszczył Tadeusz Żuk-Skarszewski.

TEATR MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „F a n t a z y"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Oberżystka", w środę „Dzwony Kornewilskie".

Teatr Wielki. Dziś Opera nieczynna, jutro „Borys Godunow".

Teatr Narodowy. Dziś i codziennie Słowackiego „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

Teatr Mały daje ostatnie przedstawienia „Murzyna warszawskiego".

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

Teatr Znicz (ul. Śniadeckich 5). Dziś i codziennie „Jasnowłosy Cygan".

Teatr „Czerwony As". „W szale karnawału".

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
Colosseum: „Rapsodja węgierska".
W małej sali: „Nad brzegami Gangesu".
Casino: „Prezydent" z Mozżuchinem.
Capitol: Stać, tu Eddie Polo!"
Miejski: „Człowiek Śmiechu" z Veidtem.
Filharmonja: „Życie jest piękne" i „Miłość dziewczyny z Music-Hallu".
Palace: „Rapsodja węgierska".
Pan: „Grzechy rozwódki".
Rococo: „Jej pierwszy całus".
Sipendid: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
Stylowy: „Rajski Ogród".
Światowid: „Ludzie podziemi".
Wodewil. „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie".
Quo Vadis: „Współczesny Casanova".
Słonce: „Żółty paszport".
Astra: „Bogini Pokus".
Uciecha: „W wirze Paryża".
Trianon: „Przygody brygadjera Gerarda".
Sokół: „Dla ciebie ukochana".
Mewa: „Przedwiośnie".
Tombola: „Wicher" z Liljaną Gish.
Italia: „Żółty paszport".
Bajka: „Żółty paszport".
Tęcza: „Dama Kameliowa".

Recital jugosłowiańskiego skrzypka. Zlatko Balokowic, słynny skrzypek jugosłowiański, wystąpi w Warszawie po raz pierwszy w sali Konserwatorium, 21 b. m. Program złożony z utworów Mozarta, Bacha, Slawenskiego, Smetony i innych. Bilety w Orbisie. **Recital fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego** odbędzie się 19 b. m. w Konserwatorjum. Bilety wcześniej sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, ul. Marszałkowska Nr. 98, róg Al. Jerozolimskich.

Ogłoszenia drobne

SPORT ROBOTNICZY

O ŚCIŚLEJSZĄ WSPÓŁPRACĘ

Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, iż dział sportowy musi być istotnym odzwierciadleniem życia boiskowego wraz wewnętrzno - klubowego. Tak być powinno. Jednak od ideału tego jesteśmy dość poważnie oddaleni.

Ilość klubów, które naprawdę współpracują ze mną, jako kierownikiem działu, policzyć można na palcach jednej ręki. Reszta czeka cierpliwie, aż jaka wiadomość cudem przedostanie się do prasy, nie siląc się na żadną w tym kierunku inicjatywę.

Taki stan rzeczy musi ulec radykalnej zmianie. Wysiłki, celem osiągnięcia tego, podjąłem już na kongresie krakowskim.

Jako członek komisji prasowej, wskazałem na brak ściślejszej współpracy między klubami a organami prasowemi, zgłaszając odpowiedni wniosek. Wspomniany brak kontaktu prowadzi niejednokrotnie do incydentów wręcz śmiesznych.

Albo jakaś wiadomość ukazuje się gwoli zadowolenia, wtedy kiedy straciła swą aktualność, albo też wcale nie ogląda szpalt dziennika — ku „pożytkowi" stowarzyszeń sportowych. Co należy czynić, aby zaradzić złu?

Ściślej współpracować z referentami sportowymi. Nie czekać, aż aktualje dotrą do dziennika. A natychmiast po zawodach, czy też jakimś wydarzeniu klubowem — zawiadomić kierownika działu bądź telefonicznie, bądz listownie.

Sport robotniczy tak intensywnie rozwinął się w czasach ostatnich, że niepodobieństwem jest dotrzeć do każdego z licznych klubów i stowarzyszeń.

Pracę należy sobie ułatwiać. Od harmonijnego, bowiem, działania czynników, które składają się na nią, zależy — *wydatność wysiłku.* Celem wprowadzenia w czyn wniosku III kongresu Z. R. S. S-u, nawołującego kluby robotnicze do współpracy z organami prasowemi w dniach najbliższych ustalimy dyżury, poświęcone sprawom poruszonym w niniejszym artykuliku. Z tą chwilą rola nasza skończy się. Głos będą miały kluby!

Mieczysław Kral.

Rozwój piłkarstwa w okręgu warszawskim

Ze sprawozdań, wygłoszonych na walnem zebraniu Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej dowiadujemy się szeregu ciekawych danych, dotyczących rozwoju piłkarstwa w Warszawie i okręgu warszawskim. Okręg liczył w 1928 r. 79 klubów, przyczem 41 klubów znajdowało się w Warszawie, zaś 21 w podokręgu białostockim, 7 w podokręgu włocławskim i 10 w podokręgu płockim.

W najbliższym czasie zostaną utworzne dwa nowe podokręgi w Otwocku i Łowiczu. Klasa A składała się w ubiegłym roku z 10 klubów. Mistrzostwo w niej zdobyła Legja I b., Klasa B. liczyła 27 klubów, mistrzem zaś została Gwiazda w klasie C, zrzeszonych było 40 klubów, mistrzostwo zaś zdobyła Lilpopianka.

Wszystkie drużyny zgromadzone w trzech klasach, rozegrały w ciągu sezonu 888 meczów o mistrzostwo oraz 219 meczów towarzyskich. Biorąc pod uwagę, że sezon nasz posiada około 40 terminów, można przyjąć iż co niedziela w okręgu warszawskim rozgrywano około 30 meczów.

Piłkarze zamierzają kopać

Mimo mrozu i śniegu piłkarze stołeczni myślą już na serjo zacząć sezon, przygotowując się do oficjalnego występu w nadchodzącą niedzielę, dn. 24 b. m.

Jak się ostatnio dowiadujemy, drużyna robotniczej Skry zamierza rozegrać swe pierwsze spotkanie treningowe z zespołem Polonji. Pozatem inne kluby również szykują się intensywnie, by stanąć do walk mistrzowskich w pełni formy.

Jak te zamierzenia będą wyglądały w praktyce przekonamy się niebawem.

Echa Kongresu

Generalny Sekretarjat ZRSS-u otrzymał w ostatnich dniach, w związku z Kongresem, listy powitalne od następujących stowarzyszeń:

1) Federation ouvriere suisse de gymnastique et de sport — naczelna instytucja sportu robotniczego Szwajcarji.

2) Od żydowskiego związku klubów robotniczych „Hapoel" w Palestynie.

3) Od Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici".

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Rozpoczęte w sobotę łyżwiarskie Mistrzostwa Polski straciły dużo na wartości z powodu wycofania się z zawodów najlepszego bodaj zawodnika Majewskiego (WTC). Wyniki przedstawiają się, jak następuje:

Bieg 500 mtr. 1) Kuchar Wacław (LTŁ — Lwów) 55:8 sek. 2) Doley (WTC) 56,6 sek. 3) Piotrowski (WTŁ) 56,8 sek.

Bieg 5.000 mtr.: 1) Kalbarczyk (AZS) 10:36,8 sek. 2) Kamiński (WTC) 10:54 sek. 3) Dembowski (WTŁ) 10:56,8 sek. 4) Kuchar Wacław.

Bieg 1.500 mtr. 1) Dembowski czas 2:58,2 sek. 2) Kuchar Wacław, 3) Kalbarczyk.

Bieg 10.000 mtr.: 1) Kalbarczyk czas 22:34,5 sek. 2) Dembowski, 3) Kamiński.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na rok 1929 zdobył Kalbarczyk (AZS—Warszawa), uzyskując 247,94 punkt. 2) Kuchar Wacław (LTŁ — Lwów) 251,57 pkt., 3) Kamiński Ludwik (WTC) 256,18.

10-lecie sportu robotniczego w Finlandji

26 i 27 stycznia r. b. święcił finlandzki związek robotniczych stowarzyszeń sportowych (TUL) dziesięciolecie swego istnienia.

Okres czasu od chwili powstania t. j. 1919 r. od chwili bieżącej — to okres nieustannych walk, zwycięstw i postępów sportu robotniczego w Finlandji.

Sięgnijmy do cyfr, ilustrujących dorobek kultury fizycznej naszych północnych towarzyszy.

W czasie zaczątków istnienia związku TUL. obejmował 56 klubów z 10167 członkami — dziś grupuje przeszło 500 stowarzyszeń, z 32.000 członków łącznie.

Dorobek powyższy — nie opiera się na fikcyjnie zestawionych cyfrach, ale jest rzeczywistą siłą sportową proletarjatu Finlandji.

Wielka uroczystość jubileuszowa, która odbyła się w Helsingforsie, była transmitowana przez dwie stacje radjowe — przyczyniając się w ten sposób do wybitnej propagandy kultury fizycznej wśród rzesz robotniczych. **mk.**

II runda ping-pongowych mistrzostw WRSKO.

W ubiegłym tygodniu zakończyła się pierwsza tura rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo robotniczej Warszawy. Serja spotkań rewanżowych rozpocznie się dn. 20 b. m., przyczem rozegrany zostanie w tym dniu b. ciekawy mecz pomiędzy Gwiazdą a Skrą.

Łyżwiarstwo w Rosji Sowieckiej

W czasie ostatnich mistrzostw łyżwiarskich Z.S.R.S. wyróżnił się młody łyżwiarz Miniejew. W biegu 10,000 mtr. zdobył on pierwsze miejsce, bijąc słynnego łyżwiarza przedwojennego Mielnikowa, i osiągając piękny czas 18:35 sek. W biegu 1,500 mtr. Mielnikow zrewanżował się przeciwnikowi osiągając czas 2:31 sek. (pierwsze miejsce), podczas gdy Miniejew uzyskał 2:34 sek. *k.*

Co widzieliśmy wczoraj w Warszawie

HOKEIŚCI NIE PRÓŻNUJĄ

W niedzielę rozegrany został na Dynasach turniej hokejowy, w którym udział wzięły cztery drużyny: **AZS komb., Polonia, Marymont i Skra.** Mecze turnieju trwały po 30 min. i dały następujące wyniki:

POLONIA—SKRA 2:1 (1:1, 1:0).

Bardzo nieznaczna przewaga Polonji, dla której bramki strzelają Michalski i Nowikow. Bramkę dla Skry zdobył tow. Borkowski. Rezultat powyższy uważać należy za bardzo zaszczytny dla młodego zespołu Skry.

AZS komb. — MARYMONT 6:1 (3:0, 3:1).

AZS posiadał przytłaczającą przewagę, zdobywając bramki przez Kowalskiego 2, Zebrowskiego I, Zebrowskiego II, Lipowskiego i Grunera. Honorowego gola dla Marymontu uzyskał tow. Głowacki. AZS wystąpił z dwoma reprezentacyjnymi graczami. Wynik dla początkującego Marymontu niezwykle honorowy.

AZS komb. — POLONIA 3:0 (0:0, 3:0).

W pierwszej części gry Polonia nie pozwala sobie strzelić ani jednej bramki i dopiero w dalszym ciągu traci siły, co umiejętnie wyzyskuje AZS. Rezultat meczu ustanowiony został ze strzałów Grunera (2) i Kowalskiego.

ZAWODY NA SALI

Skra zorganizowała w niedzielę zawody lekkoatletyczne na sali, jako eliminację przed podobnemi zawodami w przyszłym tygodniu, urządzanemi przez WOZLA. Wyniki zawodów: skok wwyż z miejsca: 1) Aluchna 1,26 mtr. 2) Melich 1,21 mtr. Skok wzwyż z rozbiegu: 1) Arciszewski 1,41 mtr. 2) Melich 1,41 m. Skok w dal z miejsca: 1) Melich 2,31½ mtr. 2) Aluchna 2,30½ mtr. Skok w dal z rozbiegu: 1) Aluchna 4,41 m. 2) Zamin 4,34 mtr.

PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY

Turniej walk zapaśniczych zorganizowany dla początkujących adeptów tego sportu, przyniósł następujące wyniki:

Waga musza: 1) Kopciński (YMCA), 2) Winiarski (YMCA), 3) Głowacki (Skra).

Waga kogucia: 1) Buza (YMCA), 2) Nagórski (PTA), 3) Kulikowski (Skra).

Waga piórkowa: 1) Gogół (YMCA), 2) Neuff (YMCA), 3) Gajdarowicz (YMCA).

Waga lekka: 1) Książkiewicz (YMCA), 2) Białowąs (PTA), 3) Wolnomiejski (Świt).

Waga średnia: 1) Gedanko (YMCA), 2) Karpiński (PTA), 3) Jaworski (Świt).

GRY SPORTOWE

W sali Ośrodka W. F. odbyło się wczoraj kilka meczów w siatkówce i koszykówce. W siatkówce AZS pokonał Polonję 30:11, a Warszawianka zwyciężyła PIWF 26:17. W korzykówce Polonja II—YMCA II 32:12. (PAT).

Polski Zw. Piłki Nożnej radzi....

W sobotę rozpoczęło się w Warszawie w lokalu Resursy Obywatelskiej Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zebraniu przewodniczył płk. Mond zKrakowa, sekretarzem był p. A. Posner.

Na zebranie przyjechali przedstawiciele wszystkich okręgów, za wyjątkiem Kielc. Odczytano sprawozdanie ustępującego zarządu, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja. Sprawozdanie wzbudziło specjalnie zastrzeżenia delegatów Warszawy i Krakowa. Okręgi te podkreślały konieczność rozwinięcia energiczniejszej akcji propagandowej na prowincji.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto szereg poprawek statutowych. Najciekawszą zmianą regulaminu jest polecenie przerwania meczu w razie przebywania publiczności na boisku w ciągu pięciu minut, lub też po dwukrotnem wtargnięciu widzów na boisko.

Drugi dzień obrad P. Z. P. N. upłynął w nastroju o wiele żywszym, niż pierwszy.

Przy wnioskach statutowych uchwalono, iż corocznie oprócz dnia P.Z.P.N. wszystkie kluby i związki muszą mieć jeszcze 3 terminy wolne od gier, do rozporządzenia Związku.

Wybory do nowego zarządu dały wyniki następujące: **prezes** — gen. Bończa-Uzdowski, **wiceprezesi** — 1-szy mjr. Jacheć, II-gi mjr. Glabisz, III-ci p. Flieger, **sekretarz** — kpt. Korniak, **skarbnik** — kpt. Świątek, **referent spraw zagranicznych** — inż. Tadeusz Kuchar (Lwów), **kapitan związkowy**—kpt. Loth. członkowie zarządu pp. Malinowski (Łódź) i Przeworski.

Wydział Gier i Dyscypliny. przewodniczący — mjr. Kułakowski, członkowie: Goldfeder, Michałowski (Toruń), Popiel i Krug.

Komisja Rewizyjna: Po zrzeczeniu się wyboru przez kpt. Kobosa, Michałowicza i Ruseckiego wybrano komisję w składzie następującym: Mękarski, Laskownicki i Schneider, oraz Skarzyński i Merliński jako zastępcy.

Należy zwrócić uwagę na niemal całkowite zmilitaryzowanie zarządu, w którego składzie uderza niezwykle mała **ilość fachowców piłkarskich.** Zobaczymy, jakie owoce wyda praca.

Następnie wysłuchano sprawozdania p. Mallowa, przewodniczącego Polskiego Kolegjum Sędziów, poczem przystąpiono do wolnych wniosków, które podamy w jutrzejszym numerze.

NA MARGINESIE KONGRESU

III Kongres Związku Rob. Stow. Sportowych był dowodem spoistości oraz jednolitości ruchu wychowania fizycznego wśród rzesz sportowych proletarjatu Polski.

W ciągu całego czasu trwania obrad żadnej dysharmonji. O ile zaznaczyła się różnica zdań dyskusja toczyła się w atmosferze poważnej, bez zbytniego roznamiętnienia i rozgorączkowania. Trzeba przyznać, że niemałą zasługę ponosi tutaj przewodniczący tow. Klemensiewicz, którego sprężyste prowadzenie obrad spotkało się z ogólnem uznaniem. Jego „nie widzę sprzeciwu — przechodzi" — lub też „odgwizduję zawody" (co oznacza: zamykam obrady) stało się, niemal, historyczne w dziejach kongresowych Z. R. S. S-u.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów kongresu stał się fakt przybycia marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego.

Mocne, jędrne, zachęcające słowa, które padały z ust najstarszego bojownika socjalistycznego, wzbudzały co chwila entuzjazm słuchaczy.

— Ćwiczenie cielesne — mówił tow. Daszyński — jest tylko pozornie cielesnem, niema bowiem pracy fizycznej bez pracy nerwów i mózgu, jak niema pracy nerwów bez wysiłku fizycznego. „Wszystko to są „akordy jednej melodji" — słowa te dobitnie świadczą o wielkiej roli sportu w życiu człowieka współczesnego.

Znamiennem również było oświadczenie płk. Ulrycha, który prawdziwie pojęty sport widzi w umasowieniu wychowania fizycznego, w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Nie rekordy, nie akrobatyczne wyczyny, szczególnie uzdolnionych jednostek, ale rozwój sportu wszerz — jest największą troską państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Oklaski, które w mocniejszych momentach oświadczenia — przerywały mówcy — są najlepszym dowodem stosunku Sportu Robotniczego do P. U. W. F-u.

A teraz kilka uwag i spostrzeżeń z za kulis kongresu.

Dość intensywna szermierka dyskusyjna rozegrała się na komisji Techniczno-Sportowej o propagowanie boksu.

Z jednej strony wytaczano poważne zarzuty, z drugiej strony przeciwstawiono niemniej poważne plusy sportu bokserskiego. Głosowanie rozstrzygnęło na korzyść pięściarzy. Sprawa ćwiczeń gimnastycznych miała zwolenników naśladowania wzorów czeskich i niemieckich z przewagą ostatnich.

Wybuch szczerego śmiechu wzbudził występ „wesołka komunistycznego", który miał tyle odwagi, by otworzyć drzwi, wsunąć głowę i ryknąć jakieś „precz"", ulotniwszy się czemprędzej.

Odwaga „nieprzeciętna". Wystąpienie godne tego pana.

***

Parlament sportowy robotników polskich zakończył swe obrady, lecz Pieśni robotnicze długo jeszcze rozbrzmiewały nutą zwycięstwa i triumfu.

Mieczysław Kral.

POLSKA — ŁOTWA

Bokserskie spotkanie robotniczych reprezentacji Polski i Łotwy odbędzie się w dn. 3 marca w sali Gazowni (ul. Ludna 10).

Przypuszczać należy, że zawodnicy polscy dołożą wszelkich starań, by wykazać, iż minimalna różnica spotkania rozegranego w roku ubiegłym w Rydze została wyrównana systematyczną pracą i treningiem.

Tego oczekujemy.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7